

KS. GRZEGORZ CHOJNACKI

## **Czy intelektualści są przewodnią siłą narodu? Edyty Stein analiza struktury społeczeństwa w wykładzie „Intelekt i intelektualści”**

2-go grudnia roku 1930, w gmachu uniwersytetu w Heidelbergu uczennica Edmunda Husserla – dr Edyta Stein wygłasza wykład pod tytułem „Intelekt i intelektualści”<sup>1</sup> Zainteresowanie tematyką było tak duże, że na miejsce wystąpienia wybrano największą salę wykładową. Edyta Stein gości w Heidelbergu na zaproszenie dra Emila Vierneisel’a, przewodniczącego miejscowego Katolickiego Związku Akademickiego (der Katholische Akademikerverband). Uczennica Husserla, która w tym czasie jest nauczycielką j. niemieckiego i historii w studium nauczycielskim prowadzonym przez siostry dominikanki w Speyer, poprzez serię wykładów i odczytów z dziedziny filozofii, pedagogiki i teologii, zdobywa sobie uznanie w akademickim świecie. Jako ceniona referentka podejmuje tematy dotyczące problematyki wychowania i kształcenia katolickiego, roli kobiety w społeczeństwie i Kościele, zadań stojących przed laikatem katolickim, roli elit intelektualnych i politycznych. Dr Vierneisel ma okazję przekonać się o kompetencji Stein jako referentki podczas jej wykładu w Salzburgu na temat etosu zawodowego kobiet. Stąd też pojawiła się w nim chęć poznania coraz bardziej znanej filozof, zajmującej się filozofią fenomenologiczną i tomistyczną. Propozycja tematu wykładu zrodziła się w Stein pod wpływem lektury św. Tomasza z Akwinu, który na bazie filozofii arystotelesowskiej analizuje istotę, rodzaje oraz działanie intelektów. Stein traktuje ten temat najpierw w wymiarze teoretycznym, wpisując go w obraz antropologii filozoficznej. Następnie analizuje relacje pomiędzy jednostką a całością, indywidualium a wspólnotą. Praktyczne wskazania dostrzega się w opisie rodzajów intelektualistów i ich roli w państwie.

Autor artykułu podejmie się najpierw krótkiego opisu działalności dydaktycznej, wykładowej i naukowej Edyty Stein w latach 1923-1931 (1), co ma stanowić tło historyczne dla lepszego zrozumienia idei powstających w katolickich środowiskach akademickich w Niemczech w okresie międzywojennym, zmierzających do lepszego określenia własnej

---

<sup>1</sup> E. Stein, *Der Intelekt und die Intellektuellen*, w: ESGA (Edith Stein Gesamtausgabe) 16, s. 143-156. W tekście artykułu zostanie wykorzystane tłumaczenie własne tego wykładu.

tożsamości. Na tym tle powstanie szczegółowa analiza wykładu Stein ze szczególnym uwzględnieniem roli elit intelektualnych w prowadzeniu narodu i kierownictwie państwa oraz odpowiedzialności wpływających z podjęcia się tego zadania (2). W końcu autor podejmie się opisanie istoty relacji pomiędzy wiarą a rozumem u Edyty Stein, uwzględniając praktyczne wskazówki odnoszące się do elit intelektualno-społecznych (3).

## 1. GENEZA I KULISY POWSTANIA REFERATU O INTELEKCIE I INTELEKTUALISTACH

Okres życia, który spędziła Stein w Speyer, był poprzedzony zmaganiem o prawdę, przede wszystkim religijną, co doprowadziło ją do konwersji do Kościoła katolickiego, która się wyraziła w sakramencie chrztu przyjętym 01.01.1922 w Bad Bergzabern, miejscowości położonej niedaleko Landau (Pfalz), w której mieszkało małżeństwo filozofów Hedwig Martius i Theodor Conrad. Mieli oni piękną posiadłość wraz z ogrodem z owocową plantacją, stanowiącą źródło pracy, odpoczynku i dochodu. Od 1920 roku widać wielką zażyłość pomiędzy Martius i Stein na płaszczyźnie badawczej i ludzkiej. Obie były uczennicami Husserla, łączyły je więc idee fenomenologiczne, co widać m.in. na przykładzie tłumaczenia na język niemiecki książki francuskiego filozofa Alexandra Koyré „Descartes und die Scholastik” (1923)<sup>2</sup> W domu małżeństwa Conrad spotykali się fenomenolodzy, wierni początkowej idei swego mistrza Husserla z czasów Göttingen. Rozprawiano więc na tematy z dziedziny filozofii religii, filozofii Boga oraz relacji pomiędzy filozofią i teologią. Kryzys religijny wraz z nieustannym poszukiwaniem prawdy oraz ostatecznie lektura autobiografii św. Teresy z Avila stały się przyczyną decyzji i prośby Stein o przyjęciu do Kościoła katolickiego. Warto tu wspomnieć, że jej matką chrzestną była Hedwig Conrad-Martius, która sama przyjęła chrzest, jednakże w kościele ewangelickim. Zgodę na to otrzymała od miejscowego biskupa, co stanowiło wyraźny znak zrozumienia ekumenicznego. Stein postanowiła oddać się teraz pracy na polu filozofii religii, studiując jeszcze inne dzieła św. Teresy i Sörena Kierkegaarda, przedstawiciela nurtu egzystencjalnego w filozofii XIX wieku, który miał wielki wpływ na rozwój tej myśli w następnym stuleciu. Chrzest Stein miał wielkie reperkusje w domu rodzinnym, szczególnie matka Auguste nie mogła się pogodzić z decyzją córki, gdyż była gorliwą wyznawczynią religii żydowskiej. Cierpienie miało dwa źródła: rozłąka z najmłodszą, ulubioną córką, spowodowana odejściem od wiary

---

<sup>2</sup> Zob. Müller, A.Uwe/Neyer, M.Amata: *Edith Stein, Das Leben einer ungewöhnlichen Frau, Biografie*, Düsseldorf 2002, s. 155.

żydowskiej oraz wyrzuty sumienia, że za mało gorliwie i wystarczająco przekazała jej depozyt wiary i jego praktyczne wyznawanie.<sup>3</sup>

Wiosną 1923 roku Stein otrzymuje propozycję pracy w szkole kształcącej przyszłe nauczycielki prowadzonej przez siostry Dominikanki (klasztor św. Magdaleny). Ma możliwość zamieszkania w klasztorze, na którego furcie widnieje napis „veritas”<sup>4</sup> Oprócz pracy jako pedagog, która pochłaniała jej siły duchowe i psychiczne, w pierwszych dwóch latach pobytu starała się o przetłumaczenie listów i dziennika prowadzonego przez J. H. Newman'a przed jego konwersją do Kościoła katolickiego.<sup>5</sup> Postać i dzieła tego uczonego z Oxfordu wywarły na Stein wielkie wrażenie, zwłaszcza jego ustawiczne poszukiwanie prawdy.<sup>6</sup> Pod wpływem Ericha Przywary, jezuita, znawcy filozofii tomistycznej i filozofii mu współczesnej, który został wydawcą tłumaczeń ksiązek Newman'a, ograniczała stopniowo działalność nauczycielską na rzecz pracy naukowej. Kolejnym wielkim wyzwaniem w działalności tłumaczki – to pomysł przełożenia na język niemiecki piętnastu wykładów J. H. Newmana pod wspólnym tytułem „Idea uniwersytetu”, w których autor postuluje m.in., aby chrześcijańskie uniwersytety starały się o kształcenie studentów w duchu właściwej troski o osobowość, a nie skupiały się tylko na formalistycznym kształceniu czy też jedynie przekazywaniu praktycznej wiedzy.<sup>7</sup> W 1925 roku, jako pierwsza, przystępuje do tłumaczenia na j. niemiecki dzieła św. Tomasza z Akwinu „Questiones disputatae de veritate” Spotyka się z pochlebnymi recenzjami tego tłumaczenia, co wskazuje na zdolność przetłumaczenia św. Tomasza w taki sposób, aby był on zrozumiały dla fenomenologów, nie tracąc jednak ducha tomizmu.<sup>8</sup> Stein była pochłonięta pracą nad tłumaczeniem św. Tomasza do 1928 roku, a samo tłumaczenie ukazało się drukiem 1932. Jej badania w dalszym ciągu dotyczą relacji pomiędzy fenomenologią a tomizmem, co zaowocowało próbą porównania filozofii Husserla z myślą św. Tomasza: „Husserls Phänomenologie und die Philosophie des hl. Thomas von Aquino. Versuch einer Gegenüberstellung“ (1929) (Fenomenologia Husserla i filozofia św.

<sup>3</sup> Zob. E. Stein, *List nr 290*, w: ESGA 3, s. 20.

<sup>4</sup> Zob. Müller, A. Uwe/Neyer, M. Amata, *Edith Stein*, dz. cyt., s. 161.

<sup>5</sup> Por. E. Stein, *List nr 45*, w: ESGA 2, s. 73.

<sup>6</sup> E. Stein, *Übersetzung von John Henry Newman, Briefe und Texte zur ersten Lebenshälfte (1801-1846)* w: ESGA 22, s. 66: „Ich denke, dass ich wirklich die Wahrheit suche und sie ergreifen würde, wo immer ich sie fände“ (Myślę, że szukam prawdy i ją poznam, gdziekolwiek bym jej szukał).

<sup>7</sup> Zob. J.H. Newman, *Die Idee der Universität*, w: ESGA 21.

<sup>8</sup> Zob. G. Falkowitz, H. Barbara, *Einführung*, w: ESGA 22, s. IX-XXVI, tu s. XXV.

Tomasza. Próba konfrontacji). Artykuł ten w pierwotnej wersji miał charakter dialogu, tak jakby Husserl spotkał się rzeczywiście ze św. Tomaszem. Heidegger przekonał jednak Stein, aby opublikowała ten dialog w formie artykułu.

Właściwa działalność jako referentki rozpoczęła się w roku 1926. W ciągu najbliższych sześciu lat Stein wzięła udział w prawie 30 konferencjach, wykładach, seminariach, poruszając tematy z dziedziny pedagogiki, kształcenia, problemów szkoły, zagadnień dotyczących kobiety czy też filozofii. Sława Stein rośnie w wielkim tempie, co sprawia, że w roku 1931 może utrzymywać się dzięki tej działalności. Pierwszy wykład ma miejsce w Speyer 11 września 1926 roku na zaproszenie „Katolickiego Związku Nauczycieli Bawarii” (Katholischer Lehrerverein Bayern). Tytuł „Wahrheit i Klarheit im Unterricht und in der Erziehung”<sup>9</sup> (Prawda i klarowność w uczeniu i wychowaniu) jest niejako mottem dla wszelkich analiz, badań na polu kształcenia i wychowania. Dla Stein celem pedagogiki katolickiej jest dążenie, aby młody człowiek stał się prawdziwym człowiekiem i odkrył prawdę o sobie. Może się to dokonać tylko wtedy, jeśli uwzględni się jego indywidualność a zarazem odkryje się w nim to, kim naprawdę powinien być.<sup>10</sup> Stein podkreśla, że prawdziwość poznania polega na jego zgodności z poznawanym bytem. W przypadku boskiego poznania, które jest uprzednie, prawdziwość przedmiotu polega na jego zgodności z zamierzeniem, zamysłem Boga. Człowiek staje się więc prawdziwym człowiekiem, jeśli odpowiada on zamysłowi stwórczemu Boga wobec niego. Celem więc poznania i wychowania jest przybliżenie tej prawdy młodym ludziom.

Tę myśl o znaczeniu psychologii dla pedagogiki prezentuje w kolejnym referacie wygłoszonym późną jesienią 1928 roku.<sup>11</sup> Stein przybliżyła w nim poszczególne rodzaje psychologii, ich metody oraz

---

<sup>9</sup> W: ESGA 16, s. 1-8.

<sup>10</sup> J.w., s. 5., „Er ist wahrer Mensch, wenn er das ist, was Gott dem Menschen vorschreibt, und zwar sowohl im allgemeinen Sinne des Menschseins als in dem ganz speziellen Sinne der individuellen Persönlichkeit. Auch für jeden einzelnen Menschen ist im göttlichen Geist ein Urbild dessen vorgezeichnet, was er sein soll“ (Jest on prawdziwym człowiekiem, gdy jest tym, kim Bóg zalecił być człowiekowi, a mianowicie w sensie ogólnym bycia człowiekiem jak i szczegółowym sensie dotyczącym indywidualnej osobowości. Także dla każdego pojedynczego człowieka został określony w boskim Duchu pierwowzór tego, kim powinien być).

<sup>11</sup> E. Stein, *Die Typen der Psychologie und ihre Bedeutung für die Pädagogik*, w: ESGA 16, s. 9-14. (Typy psychologii i ich znaczenie dla pedagogiki).

zastosowanie dla celów pedagogicznych. Konkluduje jednak, że głębia duszy człowieka jest dla tych metod niedostępna.<sup>12</sup>

Stein wykazuje nie tylko ogólne zainteresowanie na polu kształcenia i wychowania młodzieży, coraz bardziej palącą potrzebą jest według niej ukazanie chrześcijańskiego profilu wychowania, wypływającego z ducha Ewangelii. Pierwszą próbą w tej materii jest wykład na temat roli instytucji szkolnych, prowadzonych przez zakony, w religijnym wychowaniu młodzieży, wygłoszony w Würzburgu w 1929 roku na konferencji zorganizowanej przez grupę roboczą przedstawicieli klasztorów prowadzących instytucje oświatowe.<sup>13</sup> Jak zwykle, jasno i klarownie określa: cele, środki, treść religijnego kształcenia oraz wskazuje na szczególne zadanie szkół klasztornych w formowaniu młodych ludzi na wzór Syna Człowieczego poprzez wszczepianie tęsknoty za Eucharystią, a wszystko we wspólnocie Kościoła wraz z jego historią, dogmatami i liturgią. Religijne wychowanie dokonuje się przez Chrystusa do Chrystusa i jest pierwszorzędnym zadaniem instytucji oświatowych będących pod opieką wspólnot zakonnych.<sup>14</sup> Stein jest tak mocno zafascynowana rolą Eucharystii w życiu chrześcijańskim, że to zagadnienie omawia w osobnym referacie podczas Kongresu Eucharystycznego krajów niemieckojęzycznych, który odbył się w Speyer w dniach 12-17.07.1930.<sup>15</sup> Ukazuje w nim najpierw istotę życia eucharystycznego, a następnie etapy wychowania do lepszego zrozumienia i korzystania z jej daru, które polegają: na przykładzie, pouczeniu i przyzwyczajeniu. Zwłaszcza ostatni etap wprowadzał wtedy nowe spojrzenie na Komunię św., a mianowicie na dążenie, aby przyjmować ją już od najmłodszego wieku oraz, aby stała się ona pokarmem codziennym.<sup>16</sup>

<sup>12</sup> J.w., s. 14. „Dabei sollen wir uns immer klar sein: alle psychologischen Methoden sind nur schüchterne Versuche, ins Innere der Seele einzudringen – ihr Wesen (das allgemeine wie das individuelle) bleibt uns verhüllt“ (Przy tym powinniśmy sobie uświadomić: wszystkie metody psychologiczne są tylko nieśmiałyimi próbami przeniknięcia do wnętrza duszy – jej istota (ogólna jak i indywidualna) pozostaje nam zakryta).

<sup>13</sup> E. Stein, *Die Mitwirkung der klösterlichen Bildungsanstalten an der religiösen Bildung der Jugend*, w: ESGA 16, s. 50-62 (Współdziałanie klasztornych instytucji oświatowych w religijnym kształceniu młodzieży).

<sup>14</sup> J.w., s. 62. „Religiöse Bildung zu vermitteln ist der spezifische Beruf der klösterlichen Bildungsanstalten; wenn sie das nicht vermöchten, hätten sie keine Daseinsberechtigung“ (Religijna formacja jest specyficznym zadaniem klasztornych instytucji klasztornych; jeśli nie są do tego zdolne, to wątpliwe jest ich prawo do egzystencji).

<sup>15</sup> E. Stein, *Eucharistische Erziehung*, w: ESGA 16, s. 63-70.

<sup>16</sup> J.w., s. 65.

Poszukiwanie znaczenia wiary i jej prawd w kształceniu i wychowaniu młodego pokolenia zaowocowały kolejnym referatem, wygłoszonym podczas seminarium 5 stycznia 1933 r. w Berlinie, prowadzonym przez *Deutsches Institut für wissenschaftliche Pädagogik*, na temat głównych kierunków w katolickiej pedagogice.<sup>17</sup> Stein zabrała głos w ważnej kwestii związanej z poszukiwaniem tożsamości katolickiej w pedagogice. Poruszyła tu m.in. kwestię rozumienia przez naukę katolicką ludzkiej natury i celu człowieka. Wyróżniła dwa cele: niebieski i ziemski. Wyakcentowała kwestię przygotowania zaangażowanie osób odpowiedzialnych za kształcenie oraz opisała sam przebieg kształcenia.

Wybrane artykuły i referaty pokazują, jak wielkie było zaangażowanie Stein w działalność prelegentki w czasie pobytu w Speyer, a szczególną dziedziną zainteresowań w tym okresie była analiza istoty i działania ludzkiego intelektu oraz znaczenie intelektualistów w życiu społeczeństwa.

## 2. TYPY LUDZI W ZALEŻNOŚCI OD DANYCH IM POTENCJAŁÓW ROZUMOWO-WOLITYWNYCH

Stein rozpoczyna swój wykład nawiązaniem do swojej antropologii, w której opisuje człowieka jako mikrokosmos. Siły, które działają w jednostce, jej elementy składowe, można w analogiczny sposób odnieść do struktury wspólnoty społeczeństwa. Ta analogia jest pomocna w lepszym rozumieniu tego, co się dzieje w życiu danej społeczności, jakie siły w niej działają, co stanowi dla niej rozwój, a co jest obciążeniem i grozi zastojem.<sup>18</sup>

Pierwszym elementem, rozpoznawanym przez zmysły, jest ludzkie ciało, które jest rzeczą w każdym wymiarze materialnym, podlegającą prawom fizycznym. Jednakże ciało ma w sobie coś, co je formuje od wewnątrz, wprowadza w ruch, podobnie jak zwierzęta i sprawia, że zewnętrzne bodźce odbiera ono wewnętrznie, stanowiąc narzędzie dla rozumnej woli. Mówimy tutaj o duchu, który z zewnętrznego punktu widzenia jest czymś ostatnim, ale w porządku wewnętrznym czymś pierwszym. Duch stanowi wyższą część duszy, niższą natomiast – zmysły, które są niejako pomostem pomiędzy duchem a ciałem. W duszy możemy wyróżnić jeszcze zdolność poznawczą, wyższą, zwaną rozumem, bazującą na poznaniu zmysłowym oraz siłę chcenia wyższą nazwaną wolą wznoszącą

<sup>17</sup> E. Stein, *Jugendbildung im Licht des katholischen Glaubens. Bedeutung des Glaubens und der Glaubenswahrheiten für Bildungsidee und Bildungsarbeit*, w: ESGA 16, s. 71-90 (Kształcenie młodzieży w świetle katolickiej wiary. Znaczenie wiary i prawd wiary dla idei kształcenia i pracy kształceniowej).

<sup>18</sup> Por. E. Stein, *Der Intelekt und die Intellektuellen*, dz. cyt., s. 144.

się nad niższymi dążeniami człowieka. Ponieważ człowiek jest jednością duszy i ciała, a nie tylko ich kompozycją, wyższe, duchowe siły „pracują” na bazie niższych.<sup>19</sup> Świat zewnętrzny odkrywany jest najpierw przez zmysły, które współdziałają przy poznaniu, jeśli są oświecone przez rozum. Dzięki niemu człowiek jest zdolny przeniknąć do istoty rzeczy oraz wznieść się do prawd, które przekraczają świat zewnętrzny. Rozum posługuje się przy tym pryncypiami, „ziarnami” wszelkiego ludzkiego poznania, nawet jeśli nie jest świadomy ich egzystencji. Idąc za myślą św. Tomasza, Stein wyróżnia dwa rodzaje rozumu: *intellectus possibilis* i *agens*. Pierwszy z nich charakteryzuje się tym, że posiada wiedzę pierwotną, do której może dokładać wyniki kolejnych procesów poznawczych, aby w ten sposób stały się one stałą wiedzą. Drugi rodzaj rozumu jest skierowany na poznanie. Jego najwyższą formą jest aktualne poznawanie: *intelligere in actu*. W ludzkim rozumie dokonuje się przechodzenie od potencji do aktu, tylko rozum Boga jest ciągłym aktem nazwanym *actus purus*. Podczas procesu *intelligere in actu* mamy najpierw do czynienia z logicznym ruchem poznawczym, który św. Tomasz nazywa *ratio*. Oprócz tego wyróżnia się intuicję, która jest spoczywającym oglądem, aby uchwycić w jednym momencie poznawaną prawdę.<sup>20</sup> Dzięki niej człowiek ze swoim rozumem dorównuje w niedoskonały sposób zdolności poznawczej czystych duchów: Bogu i aniołom, które jednym spojrzeniem mogą uchwycić całą prawdę.

Aby doszło do procesów poznawczych, musi być zaangażowana wola, która jest obok rozumu siłą wyższą w duszy. To ona wprowadza rozum w stan aktywności, pobudzając go do ruchu poznawczego. Jednakże wola, jako taka, jest ślepa i potrzebuje prowadzenia przez rozum. Ów paradoks można rozwiązać teorią, że akty rozumu i woli muszą być jednością. Rozum odbiera najpierw w sposób pasywny światło prawdy, które przez włączenie woli staje się dla niego motywem do ruchu poznawczego. W przypadku Boga Jego rozum i wola są doskonałą jednością. Wola więc prowadzi do rzeczywistego spotkania, natomiast poznanie jest duchowym uchwyceniem rzeczy, nie powodując żadnych zmian u niej ani u osoby poznającej.<sup>21</sup>

<sup>19</sup> J.w., s. 145. „Und doch steht – von außen wie von innen gesehen – der Mensch nicht als Kompositum aus getrennten Teilen, sondern als Einheit da“ (A przecież – patrząc zarówno z zewnątrz jak i z wewnątrz – człowiek nie jest kompozycją oddzielnych części ale jednością).

<sup>20</sup> Zob. j.w., s. 146

<sup>21</sup> Por. j.w., s. 147. Zob. także E. S t e i n , *Jugendbildung im Licht des katholischen Glaubens*, s. 72. „Die Menschen brauchen ihr Werk nicht als blinde und willenlose Werkzeuge zu wirken. Verstand und Wille sind ihnen gegeben, um sich nach Kräften Aufschluß zu verschaffen über das, was sie wirken sollen und wie sie es wirken sollen“ (Ludzie nie muszą działać jako ślepe i pozbawione

Stein, rozpatrując fenomen ludzkiego rozumu, nawiązuje do podziału na rozum teoretyczny i praktyczny, pokazując ich właściwe zadania i rolę. Rozum teoretyczny ma za zadanie poznawanie świata. Dokonuje tego wg określonego sposobu, który jest prawidłowością odpowiadającą obiektywnemu porządkowi bytów. Ta prawidłowość prowadzi rozum teoretyczny do odkrycia prawdy tzn. do zgodności poznania z obiektywnym bytem i jest nazwana *ratio* (Vernunft). Królestwo *ratio* wybiega poza obszar rozumu. Za rozpoznanie związków przyczynowych pomiędzy rzeczami odpowiedzialny jest rozum praktyczny. Do jego zadań należy też analiza relacji pomiędzy środkami a celami oraz projektowanie przyszłych postaci rzeczy, co jest stwórczym działaniem ducha. Po rozpoznaniu obiektywnego porządku bytów dochodzi do poznania obiektywnego porządku celów. Jeśli człowiek podejmuje decyzję zgodnie z tym porządkiem, jego wola staje się racjonalna, jeśli nie, mówimy o nieracjonalnej woli.<sup>22</sup>

Reasumując, należy podkreślić, jak ważną rolę przypisuje Stein intelektowi. Dzięki niemu dusza otrzymuje światło, stąd też jego poznanie określane jest często mianem – naturalne światło.

W zależności od tego, jakie siły działają w człowieku, jak się rozwijają i jaka jest ich wielkość, można wyróżnić różne typy osób, począwszy od kierujących się bardziej sferą popędu aż do ludzi woli i czynu.

Pierwszy typ człowieka określa Stein jako animalistyczny, u którego rozum teoretyczny odgrywa małą rolę. Kieruje się raczej sferą popędową i zmysłową, zaspokajając swoje potrzeby. Także rozum praktyczny jest przez niego wykorzystywany w ograniczony sposób. Dzięki niemu stara się jedynie o zdobycie rzeczy, które pragnie zdobyć, a zarazem chce uniknąć czegoś, co jest dla niego zagrożeniem. Nie chodzi mu jednak o to, aby w doskonały sposób wykonać stojące przed nim zadania.<sup>23</sup>

Kolejną grupą osób, u których widoczny jest zmysł praktyczny, to tzw. „zainteresowani”, którzy są solidni i pracowici w spełnianiu swoich

---

woli narzędzia. Otrzymali rozum i wolę, aby zgodnie z siłami rozumu zrozumieli, co powinni zrobić i jak powinni to zrobić).

<sup>22</sup> Zob. E. Stein, *Der Intelekt und die Intellektuellen*, s. 148. „Für die Vernunft oder Unvernunft des Wollens und in der Folge des Handelns kommt außer der richtigen Zielstellung die entsprechende Leitung durch den praktischen Verstand, durch die Erkenntnis der objektiven Verhältnisse von Zwecken und Mitteln in Betracht“ (Na rozumność lub nierozumność chcenia i na skutek tego działania oprócz właściwej hierarchii celów ma wpływ odpowiednie prowadzenie przez rozum praktyczny, poprzez rozpoznanie obiektywnej relacji pomiędzy celami a środkami).

<sup>23</sup> Por. j. w., s. 149.



obowiązków. Ci ludzie potrafią tak pokierować swoją wolą, aby ją ukierunkować na jakiś ogólny, solidny cel, a w jego perspektywie realizują poszczególne cele. Mają też uporządkowany obraz świata, choć nie jest on doskonały czy też absolutnie racjonalny. Potrafią się obejść z siłami w nich panującymi po to, aby je podporządkować zamierzonej czynności. Do tego typu ludzi można zaliczyć: rolników, rzemieślników, ludzi handlu i gospodynie domowe, którzy posiadają na tyle teoretycznej wiedzy, aby w sposób rzeczowy osiągnąć praktyczny cel w danej dziedzinie i na tyle umiejętności, aby teorię zastosować w praktyce.<sup>24</sup>

Jeszcze innymi cechami są obdarzeni intelektualiści, u których istotą rolę odgrywa teoretyczny rozum. Tacy ludzie potrafią rozwiązywać problemy na płaszczyźnie teoretycznej, nie troszcząc się o to, czy ich rozwiązanie zostanie wprowadzone w życie. Ponieważ mamy do czynienia z wieloma funkcjami rozumu, przez co można rozróżnić różne typy intelektualistów. Jedni posiadają genialność intuicji a wraz z tym zdolność do tworzenia wspaniałych idei. Często jednak nie są zdolni do logicznego przepracowania tych wspaniałych idei aż do wyciągnięcia wniosków końcowych. Te zdolności posiadają logicy i systematycy. Oczywiście, pojawiają się ludzie, którzy łączą te dwie zdolności, tworząc wspaniałe, syntetyczne dzieła, wpisując się do historii jako wielcy ludzie ducha. Jeszcze inni intelektualiści wyróżniają się zdolnością ujmowania w łatwy sposób myśli innych ludzi i tworzenia koncepcji, które mogą posłużyć do szerzenia genialnych myśli.<sup>25</sup>

W kontekście rozumu naturalnego i nadprzyrodzonego Stein wyróżnia jeszcze inny typ intelektualisty, który na podstawie nadprzyrodzonego oświecenia jest w stanie rozpoznać prawdy, które są zakryte przed naturalnym rozumem: tajemnice wiary, przyszłe wydarzenia czy też stany duszy.<sup>26</sup>

Stein odwołuje się jeszcze do dwóch innych grup ludzi, dla których ważną rolę odgrywa suma wewnętrznych przeżyć (Gemütsmensch) oraz siła woli, która się weryfikuje w dokonanych czynach (Willensmensch, Tatmensch). Człowiek, dla którego przeżycia i odczucia stoją w centrum zainteresowań, stara się uchwycić wewnętrznie sprawy i wydarzenia, które się dzieją wokół niego. Wewnętrzne przeżycia, wzburzenia i natchnienia odzwierciedlają się w jego życiu i dziełach. Natomiast człowiek czynów szuka realizacji siebie w tworzeniu rzeczy, które nie istnieją lub też istnieją

---

<sup>24</sup> Por. j. w., s. 150.

<sup>25</sup> Por. j. w.

<sup>26</sup> Por. j.w.

i wymagają przekształcenia. W ten sposób próbuje on zmieniać i kształtować istniejącą rzeczywistość poprzez czyny.<sup>27</sup>

### 3. ROZUM, KTÓRY UZNAJE SWOJE GRANICE

Edyta Stein określając różne typy osób, nie chce przez to wprowadzać jakiegoś wartościowania ludzi na lepszych czy gorszych. Chce, aby każdy, rozpoznając w nim drzemiące siły, uwalniał je i w ten sposób przyczyniał się do wzrostu społeczeństwa, które przypomina swoją strukturą organizm. Pośrednio widać więc u niej odwołanie do zasady pomocniczości, która określa wzajemne korelacje społeczne. Ludzie, według tej zasady powinni się uzupełniać, a nie zastępować i w ten sposób każdy powinien wzrastać poprzez rozwój swoich indywidualnych talentów i podejmowaną pracę. Nie przez przypadek Stein odwołuje się do teorii państwa Platona, dokonując jej akomodacji do czasów jej współczesnych. W teorii greckiego filozofa społeczeństwo dzieli się na: klasy, stany, które mają do spełnienia odpowiednie zadania. I tak wylicza on na pierwszym miejscu mędrców, następnie wojowników oraz robotników, klasę pracujących. Stein próbuje do każdego z tych stanów dopisać typy ludzi, które istnieją w organizmie społeczeństwa. Do grupy robotników zalicza typ człowieka, uzdolnionego praktycznie, którego rzeczowe podejście do zadań staje się jego atutem. Autorka ma natomiast problemy z zakwalifikowaniem osób, które są targane popędami i pożądaniami. Według niej, bez życia duchowego nie mogą być uznawani jako obywatele państwa, choć nie wyklucza, że nie można w nich wzbudzić życia duchowego. Dopóki ono w nich nie istnieje, należy nimi tak kierować, aby ujarzmić te wszystkie nieuporządkowane siły i wykorzystać do celów stawianych sobie przez państwo. Stein nie prezentuje w ten sposób jakiegoś systemu kastowego, lecz dostrzega możliwość zmiany kwalifikacji typu danej osoby, w zależności od wzrostu życia duchowego w niej. Aby uporządkować życie społeczne, polityczne i gospodarcze, potrzebne są osoby, które na mocy danych im sił, potrafią sprostać temu zadaniu. W państwie Platona byli to mędrcy, na których usługach stali wojownicy. Autorka próbuje zastanowić się, kim są ci współcześni mędrcy. Czy wszyscy intelektualiści są mędrkami, którym powierzono kierowanie społeczeństwem i państwem? Odpowiedź Autorki wskazuje, że nie można utożsamiać intelektualistów z mędrkami, gdyż w teorii Platona niewiele osób dochodzi do takiego stanu ducha. Jacy więc intelektualiści mogą być wzięci pod uwagę, aby spełnić wszystkie warunki stania się mędrkami? Odpowiedź Autorki wskazuje na to, że muszą to być ludzie o wielkim intelekcie, naznaczeni wiedzą filozoficzną oraz teologiczną, których życie było święte. Są to osoby, które potrafią połączyć

---

<sup>27</sup> Por. j.w.

naturalne poznanie rozumowe z wiedzą wlaną, zdobytą na drodze nadprzyrodzonej, są to osoby, u których dochodzi do syntezy intelektu i wiary.<sup>28</sup> Stąd też jej pytanie, czy elity intelektualne mogą w ogóle spełnić tak postawione warunki, które wypływają z postulatu Platona, czy chodzi tu raczej o pewien symbol, który może posłużyć do ustalenia, jakie osoby mogą przejąć przywódczą rolę w państwie i jakie warunki do tego muszą spełniać.

Według Stein, mądrość ludzka wyrażająca się we właściwym postępowaniu i prowadzeniu życia musi oprzeć się na właściwej teorii, tzn. na ideach wypracowanych rozumowo, aby w ten sposób nie budować praktyki na ślepych, złych przesłankach. Wielką rolę mają tu do spełnienia intelektualiści, którzy oddali się „umiłowaniu mądrości”. Właśnie filozofowie są odpowiedzialni za tworzenie systemów myślowych, które wywarły wielkie piętno na dziejach ludzkości. Jednakże, by dostrzec skutki i owoce tych teorii, potrzeba wiele czasu, dlatego też zdaniem Autorki, filozofowie nie są powołani do kierowania życiem danego społeczeństwa. Mimo tego ich analizy, idee i koncepcje są bardzo cenne, zwłaszcza gdy stanowią wynik systematycznego i rzetelnego dyskursu na tematy fundamentalne, dotyczące życia człowieka, świata i Boga.<sup>29</sup>

Warto więc przyrzeć się innej grupie intelektualistów, do której można zaliczyć humanistów i naukowców w dziedzinie nauk przyrodniczych. Na pewno także i oni winni być wierni teorii, gdyż systematyczna wiedza i odkrycia w ich dziedzinach prowadzą do lepszego rozwoju techniki, medycyny, rozwoju relacji międzyludzkich. Istnieją też inne nauki szczegółowe, które dotyczą bezpośrednio funkcji polityka czy męża stanu jak np.: historia, prawo, ekonomia. Jednakże pozostając przy teoretycznym rozwoju myśli, wierni badaniom ich przedstawiciele nie są zdolni do przejęcia funkcji kierowania społeczeństwem czy państwem.<sup>30</sup>

---

<sup>28</sup> Por. j. w. s. 152. „Dann entsprechen dem Idealbild des platonischen Weisen eigentlich nur die wenigen großen Doktoren, die Philosophen und Heiligen zugleich waren“ (W ten sposób idealny obraz platońskich mędrców mogą spełnić tylko wielcy doktorzy, którzy byli zarazem filozofami i świętymi).

<sup>29</sup> Por. j. w. „Aber der Philosoph wird seine Führerrolle am besten spielen, wenn er der Theorie treu bleibt und sie nach besten Kräften zu fördern sucht“ (Ale filozof odegra najlepiej swoją rolę, jeśli pozostanie wierny teorii i będzie się starał o jej pogłębienie).

<sup>30</sup> Por. j. w., s. 153. „Aber auch hier liege es doch wohl so, dass Neigung und Befähigung zu praktischer Betätigung um so geringer sein werden, je stärker der Forscherberuf ausgeprägt ist“ (Ale także tu rzecz ma się następująco, że skłonność i uzdolnienie do praktycznej działalności będą mniejsze, o ile silniej ukształtowane jest powołanie badawcze).

A zatem, kto jest tym „urodzonym” przywódcą w danym społeczeństwie, kim jest elita polityczna, której przypada w udziale, podobnie jak u Platona, rola kierowania państwem przez mędrców. Stein nie ma wątpliwości, że takie osoby muszą spełnić wiele wymagań i być obdarzone wieloma darami. Przede wszystkim powinny mieć pewne intelektualne predyspozycje, aby uchwycić jednym spojrzeniem wiele zdarzeń, okoliczności i związków rzeczowych. Te intelektualne predyspozycje nie mogą prowadzić ich tylko do teoretycznych rozważań. Ich zadaniem jest całościowa ocena sytuacji w wydaniu makro, po to, aby wprowadzić teorię w czyn. Poza tym muszą być zdolne do rozeznania rozwoju sytuacji, jaka ona powinna być w efekcie końcowym i jakie działanie należy podjąć, aby ten efekt uzyskać. Przywódca nie może być samotnikiem w realizacji postawionych celów, powinien umieć wykorzystywać siły innych osób, aby osiągnąć ogólne cele, wypływające z dobra wspólnego. Takimi ludźmi są osoby o silnej woli, gotowi do czynu. Na pewno nie mogą ograniczyć się do samej praktyki, potrzebny jest im potencjał intelektualny do przeprowadzenia oceny sytuacji, analizy i syntezy na poziomie teoretycznym, aby opracować jak najlepszą strategię działania. W sytuacji, kiedy problemy będą przekraczać ich zdolności myślowe, powinni posłużyć się wynikami prac innych teoretyków. Jak widać, Stein stawia przed politykami, którzy uznają siebie jako siłę wiodącą w danym społeczeństwie, wysokie wymagania, które mogą spełnić ludzie uzdolnieni i pracowici.<sup>31</sup>

Przewodzenie danym narodem nie jest tylko kierownictwem politycznym. Aby kierować danym narodem potrzebna jest nie tylko polityka ale i praca wychowawczo-edukacyjna. Do tej wezwani są nie tylko politycy ale i księża, lekarze, nauczyciele i inni. Tylko całościowy rozwój społeczeństwa może prowadzić do tego, że nie będzie się ono kierowało niższymi wartościami czy popędami, lecz przez pracę wychowawczą ludzie staną się tymi, kim winni być. Zadaniem elit intelektualnych jest więc rozwój idei na poziomie teoretycznym, nie wpadając jednak w stan izolacji

---

<sup>31</sup> J. w. „Weil der Wille des Intellektes bedarf, um sein Ziel ins Auge zu fassen und um die Zusammenhänge von Mitteln und Zwecken zu erkennen, bedarf der Führer einer hohen intellektuellen Veranlagung; aber er ist kein ‚Intellektueller‘, keiner, den die theoretischen Probleme als solche fesseln, der in betrachtender Fernstellung zum Leben steht, sondern der mitten drin steckt und es praktisch meistert“ (Ponieważ wola potrzebuje intelektu, aby rozpoznać swój cel i poznać zależności pomiędzy środkami a celami, przywódca potrzebuje wysokiego potencjału intelektualnego; ale nie jest on „intelektualistą”, nie jest tym, który zachwyca się teoretycznymi problemami jako takimi, nie jest tym, który przygląda się życiu z odpowiedniego dystansu, lecz jest tym, który „siedzi” mocno w życiu i potrafi sobie z nim poradzić).

od zwyczajnych ludzi i ich problemów. Nie należy pogłębiać przepaści, która powstaje na skutek różnic wykształcenia i życia.

Poza tym, przy kształtowaniu i „dumie” z posiadanego intelektu nie należy demonstrować swojej wyższości w stosunku do osób o mniejszych zdolnościach intelektualnych. „Duma” rodzi uczucie zarozumiałości intelektualnej, która obojętnie, czy podkreślana z premedytacją, czy nieświadomiona, odpycha ludzi. Nadto rozum, który dochodzi do szczytu swoich możliwości poznawczych staje przed granicą, której nie może przekroczyć. Stein daje w takim momencie odpowiednią radę, która może spotkać się z niezrozumieniem, gdyż aby ją zaakceptować, należy otworzyć się na inne źródła poznania. Gdy człowiek zdobywa się na odkrycie najwyższej i ostatecznej prawdy, zauważa, że jego poznanie jest tylko częściowe i nieudolne. Przez to staje się mniej „dumny” ze swoich możliwości. W takiej sytuacji może popaść w zwątpienie i rozpacz we własne siły poznawcze. Inną drogę, którą proponuje Autorka jest przyjęcie w pokorze światła wiary wraz z poznaniem nadprzyrodzonym. W obszarze poznawczym, który wybiega poza zdolności rozumowe, logiczne jest stwierdzenie, że powinno się tu zastosować inne metody poznawcze, gdyż nie można przekraczać kompetencji poznawczych rozumu. Pozostaje więc przyjęcie za pewnik czegoś, co wypływa z wiary. Okazuje się, że pod tym względem prości ludzie mogą mieć w tym względzie większą „mądrość” niż niejeden intelektualista. Oczywiście, nie oznacza to rezygnacji z pracy poznawczej rozumu, nawet jeśli przyjęło się poznanie na drodze nadprzyrodzonej. Z perspektywy wiary widać lepiej granice poznania rozumowego, ale i jego autonomię na terenie jego kompetencji. Tylko takie wzajemne ustalenie relacji pomiędzy poznaniem rozumowym a nadprzyrodzonym ustrzeże elity intelektualne przed traktowaniem ludzi z „góry” i zachęci do wzrastania w „pokorze” badawczej.<sup>32</sup> Przykładem osoby, która potrafiła połączyć wszystkie wymagane cechy prawdziwego intelektualisty był św. Tomasz, który rozwijając myśl filozoficzną i teologiczną na płaszczyźnie teorii i praktyki, nie chcąc nigdy stać się przywódcą, stał się nim zwłaszcza w wymiarze duchowym.<sup>33</sup> Tym samym

<sup>32</sup> J. w., s. 155. „Er wird jene schlichte und natürliche Menschlichkeit haben, die ungeheuchelte tiefe Bescheidenheit, die unbefangen und ungehindert durch alle Schranken hindurch geht“ (Będzie posiadał skromne i naturalne człowieczeństwo, głęboką nieobłudną skromność, która nieuprzedzona i niepohamowana przekroczy wszelkie granice).

<sup>33</sup> J. w., s. 156. „So stelle ich mir den hl. Thomas vor: ein Mann, der eine außerordentliche Verstandesanlage als sein Pfund von Gott bekommen hatte und damit wucherte; der still und anspruchslos seinen Weg ging und sich in seine Probleme vertiefte, wenn man ihm Ruhe ließ; gern und bereitwillig sich den Kopf zerbrach und Auskunft gab, wenn man ihm schwierige Fragen vorlegte. So

potwierdza się teoria Stein o tym, że święci naukowcy mogą spełnić wymagania, które stawia Platon mędrcom.

#### 4. PODSUMOWANIE

Edyta Stein słusznie podchodzi do społeczeństwa jako organizmu, w którym każdy organ ma jakąś rolę do spełnienia. Stąd też każdy człowiek jest dla tego społeczeństwa ważny, nie ma lepszych lub gorszych. Najważniejsze, aby każdy rozpoznał swoje miejsce w danej społeczności. Będzie to możliwe tylko wtedy, gdy człowiek najpierw rozpozna drzemiące w nim siły. Najważniejszą z nich jest rozum, który podejmuje różne funkcje w procesach myślowych i poznawczych. On też oświeca naszą wolę, która bez tego światła byłaby ślepa. Poprzez te siły człowiek posiada naturalną zdolność realizacji siebie, jednak nie na zasadzie predestynacji, tylko odkrywania i pomnażania sił w nim tkwiących. Cytowana Autorka nie wyobraża sobie społeczeństwa kastowego, wylicza jedynie typy osób na podstawie darów i potencjałów, które zostały im dane. Nawiązując do platońskiej teorii państwa próbuje zastanowić się, kto we współczesnym społeczeństwie odpowiada grupie mędrców. Stwierdza, że takich osób jest niewiele. W sposób symboliczny prezentuje wizję kształcenia teoretycznego owych mędrców. Najpierw należy nauczyć skutecznej analizy problemów, konstruowania wniosków, tworzenia nowych idei, aby następnie wcielać je w życie. Wśród osób, które nazywa intelektualistami, rozróżnia różne typy – ze względu na ich zdolność aplikacji potencjału rozumowego. Do osób, które najlepiej nadają się, by sprawować funkcję kierowniczą (w sensie elit intelektualno-politycznych), należą ludzie o silnej woli, zdolni do czynów. Natomiast wszyscy ci, którzy uważają się za elitę intelektualną narodu, muszą uważać, aby ich rozum nie wpadł w pychę poznawczą, która z jednej strony powoduje, że traktuje się osoby o mniejszym potencjale rozumowym z pozycji wyższości, z drugiej strony może zrodzić tendencje do popadania w zarozumiałość, która nie pozwala na przyjęcie innych źródeł poznania, jakim jest np. wiara. Uznanie poznania nadprzyrodzonego nie oznacza zakwestionowania autonomii poznawczej rozumu w materii, w której posiada on kompetencje. Ważna jest natomiast akceptacja prawdy, że w świetle wiary rozum uzyskuje swoją pełną zdolność poznawczą.

---

ist er, gerade weil er das niemals wollte, zu einem der größten Führer geworden“ (Tak sobie wyobrażam św. Tomasza: jako człowieka, który swój nadzwyczajny rozum otrzymał od Boga jako dar i go rozwijał; który spokojnie i bez wymagań szedł swoją drogą i zagłębiał w swoje problemy, gdy pozostawiano go w spokoju; który chętnie i dobrowolnie łamał sobie głowę i odpowiadał na trudne pytania, które stawiano. W ten sposób, chociaż nigdy tego nie chciał, stał się jednym z największych przywódców).